

MACIEJ MARSZAŁ

Uniwersytet Wrocławski

Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920–1939)

Do zagadnienia komunizmu, a w szczególności komunizmu sowieckiego, bez mała od początku XX stulecia odwoływały się liczne partie polityczne i środowiska naukowe zarówno w Polsce, jak i w całej Europie. Badania nad komunizmem stanowiły istotne zagadnienie wielu polskich ośrodków akademickich i rządowych. Należy zaznaczyć, że to właśnie w niepodległej Polsce powstały pierwsze szkoły sowietologiczne. Niektóre podejmowały problematykę komunizmu w aspekcie społeczno-ekonomicznym — np. Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie kierowany przez Ludwika Kulczyckiego, aspekcie międzynarodowym — Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie założony przez prof. Stefana Ehrenkreutza i Instytut Wschodni w Warszawie zorganizowany przez Włodzimierza Warkana, albo też narodowościowym, tak jak Instytut Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie kierowany przez Stanisława Thugutta. Istniały także ośrodki badające komunizm w aspekcie ideologicznym i politycznym, tak jak Instytut Naukowy Badania Komunizmu w Warszawie kierowany przez ks. Antoniego Kwiatkowskiego i Porozumienie Antykomunistyczne założone przez Henryka Glassa. Wymienione powyżej dwa ośrodki badawcze dążyły do unaukowienia badań nad komunizmem. Niemniej jednak należy stwierdzić, że pod wpływem bieżącej polityki placówki te wyrażały niejednokrotnie własne aspiracje polityczne, które były zgodne z oczekiwaniami elity rządzącej¹.

Do jednych z pierwszych ośrodków propagandowo-naukowych, który podjął zagadnienie komunizmu, należy zaliczyć powstały w 1930 r. w Warszawie Instytut Naukowy Badań nad Komunizmem. Jego organizatorem, dyrektorem i wiceprezesem był ks. Antoni Kwiatkowski (ps. Antoni Starodworski). Instytut grał

¹ M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, cz. I, Kraków 2003, s. 68–71.

rolę opiniotwórczą i wywiadowczą. Na czele Rady Instytutu stał prezes, wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, a z ramienia II Oddziału Sztabu Głównego Wojska Polskiego (tj. wywiadu) pieczę na Instytucie sprawował drugi wiceprezes mjr Eugeniusz Qurini. Instytut prowadził również działalność wydawniczą, w której podejmowana była problematyka sowietologiczna. Oprócz ks. Kwiatkowskiego, współorganizatorami Instytutu byli także: Jan Alfred Reguła (właśc. Józef Mitzenmacher) — pracownik polskiego wywiadu i były działacz Komunistycznej Partii Polski, Tadeusz Błeszyński — autor książki *GPU. Terror dawniej i teraz* (1932), Adam Roman Gryff-Keller — autor pracy *Komunizm* (1926) oraz August Stroba, pracownik polskiego wywiadu i członek Komunistycznej Partii Niemiec. Po 1933 roku Instytut podjął współpracę z hitlerowskim ośrodkiem badań nad komunizmem Antikomintern w Berlinie, co było możliwe dzięki dobrym kontaktom poszczególnych pracowników z prezydentem Wolnego Miasta Gdańska dr. Hermanem Rauschningiem, który swego czasu odbywał wizytę w polskiej placówce. Niewątpliwie postacią posiadającą istotny wpływ na całokształt działalności Instytutu był jego architekt ks. Kwiatkowski.

Ks. Antoni Kwiatkowski (1890–1970) urodził się w Skopiszkach na Litwie w rodzinie szlacheckiej, ukończył Akademię Duchową w Petersburgu, a 1915 r. pracował jako wikariusz parafii Piotra i Pawła w Moskwie. W czasie pierwszej wojny światowej organizował pomoc dla ludności polskiej w ramach Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. W 1920 r. w Charkowie został aresztowany przez CzeKa i oskarżony o działalności kontrrewolucyjną i szpiegostwo na rzecz Polski. W 1921 r. dzięki wstawiennictwu Polskiego Związku Robotniczego został zwolniony i zamieszkał w Warszawie. W czerwcu 1921 r. został członkiem Delegacji Polskiej w Mieszanych Komisjach Reewakuacyjnych i Specjalnych w Moskwie w celu wykonania traktatu ryskiego. Praca w komisjach polegała na odzyskiwaniu polskiego mienia narodowego od państwa bolszewickiego. Z Moskwy przywiózł około 8000 tomów dokumentów dotyczących bolszewizmu, które przekazał Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Warszawskiego i nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie arcybiskupowi Lorenzowi Lauriemu, za co został odznaczony przez papieża Piusa XI godnością *Gemeriero Segreto Soprancaerario di Sus Santita*. Działalność Kwiatkowskiego polegała głównie na propagowaniu antybolszewizmu i antykomunizmu. W 1925 r. pod ps. Antoni Starodworski współtworzył w Warszawie Stronictwo Faszystów Polskich, został też redaktorem tygodnika „Faszysta Polski”². W 1930 r. organizował, jak wiadomo, Instytut Naukowy Badań nad Komunizmem, którego przedmiotem działalności było gromadzenie materiałów naukowych i propagandowych na temat bolszewizmu. Z Instytutem współpracowały Uniwersytet Warszawski, ambasady USA, Węgier, Szwajcarii i Japonii, a także hitlerowska organizacja „Antikomintern”. Na

² M. Marszał, *Myśl polityczna Stronictwa Faszystów Polskich 1925–1926*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, pod. red. E. Olszewskiego, Lublin 2004, s. 283–291; A. Starodworski, „Faszysta Polski” 4 lipca 1926, nr 9.

zlecenie II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego duchowny prowadził też ekspertyzy polskich czasopism w celu zapobieżenia szerzenia propagandy komunistycznej. W 1936 r. w ramach działalności wydawniczej Instytutu ukazały się dwa opracowania Kwiatkowskiego *Sowieci nad Cisą* oraz *Katolicyzm i komunizm*. W pierwszym z nich autor analizował wpływy komunizmu w Czechosłowacji, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Edwarda Benesza i Tomasza Masaryka, a w drugim opisywał przenikanie komunistów do środowisk katolickich i chrześcijańskich. Od 1936 r. Kwiatkowski popadł w ostry spór prawny z redaktorem „Polonii” Wojciechem Korfantym, któremu zarzucał szerzenie treści komunistycznych na łamach swojego pisma. Konflikt z redakcją chadeckiej gazety „Polonia” przybrał rozmiary obsesyjne i niejednokrotnie irracjonalne. W styczniu 1939 r. Kwiatkowski objął stanowisko kierownika Katedry Komunologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Po wybuchu II wojny światowej został internowany do obozu Călimănești w Rumunii, a następnie przy pomocy Nuncjusza J.E. ks. arc. Cortesiego przedostał się do Rzymu, gdzie nawiązał kontakt z Papieżem Piusem XII, któremu przekazał materiały źródłowe dotyczące bolszewizmu. We Włoszech aktywnie działał w Instytucie Polskim kierowanym przez ks. szamb. Młodochowskiego. Tam nawiązał liczne kontakty z Polakami na emigracji. W 1940 r. na ręce Piusa XII składał sprawozdania dotyczące ruchu komunistycznego w Europie, a także wygłaszał odczyty w Collegium Leonianum i Ojców Marianów. Kłopoty finansowe Instytutu Polskiego zmusiły Kwiatkowskiego do przeniesienia się do San Remo, gdzie zamieszkał na probostwie kościoła polskiego u ks. kanonika Korybuta-Daszkiewicza. W San Remo nawiązał współpracę z duchownym kościoła prawosławnego Piotrem Heką. Heka był kierownikiem sekcji „Pro Deo” w Antykominternie z siedzibą w Poczdamie. W wyniku współpracy z hitlerowską organizacją antykomunistyczną Kwiatkowski nawiązał liczne kontakty z prawosławną rosyjską emigracją, dokonywał opracowania materiałów komunistycznych dostarczanych przez władze hitlerowskie, co dawało mu możliwość podróżowania po całych hitlerowskich Niemczech. W czasie pobytu w San Remo duchowny poddawany był stałej inwigilacji dokonywanej przez rosyjskiego agenta komunistycznego dr. nauk medycznych o nazwisku Weber. Od sierpnia do października 1943 r. Kwiatkowski przebywał w Berlinie, gdzie podjął starania wydobywania z Warszawy tajnych materiałów dotyczących komunizmu, m.in. dokumentów NKWD. W październiku 1943 r. po zbombardowaniu Berlina przeniósł się do Freyburga nad Unstrutem, dokąd Antykomintern przeniósł zbiory archiwalne i biblioteczne. Podjął współpracę z pochodzącym z Estonii kierownikiem administracyjnym Instytutu Niemiec Mullerem, z którym prowadził działania na rzecz integracji środowisk antybolszewickich wywodzących się z Rosji. Ponadto zajmował się badaniami nad zbrodniami dokonanymi przez Rosjan w Winnicy i Katyniu. W wyniku przesuwania się wojsk radzieckich w głąb Rzeszy Kwiatkowski przewiózł swoje ważne ponad dwie tony archiwum do klasztoru Bernardynów w Etalu, w Bawarii. Po wkroczeniu

wojsk amerykańskich do Rzeszy zgromadzone przez Kwiatkowskiego materiały zostały skonfiskowane przez władze okupacyjne. Na życie duchownego organizowane były zamachy przez sowieckich agentów. W celu ochrony nawiązał kontakt ze Sztabem Głównym 2 Korpusu Wojska Polskiego w Murnau, gdzie został zakonspirowany i przetransportowany do San Giorgio, a potem Ankony. W tym czasie pisał opracowania na temat komunizmu dla Sztabu Głównego. Współpracował m.in. z płk. Bakiewiczem, płk. Bortnowskim, mgr. Michałowskim i innymi członkami sztabu. 2 grudnia 1946 r. Kwiatkowski przybył do Dover i został umieszczony w obozie przejściowym w Tilstock w pobliżu miasta Whitchurch. Jego materiały naukowe umieszczono w Perahas, w siedzibie Sztabu Głównego. Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii utrzymywał liczne znajomości z przedstawicielami polskiego rządu emigracyjnego, m.in. prezydentem Władysławem Raczkiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Augustem Zalewskim. W tym okresie nieustannie „tropił” bolszewickich agentów „przenikających” do polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. W odwecie nieprzyjazne środowiska emigracyjne oskarżały Kwiatkowskiego o kolaborację z hitlerowskimi Niemcami. W połowie lutego 1948 r. otrzymał propozycję współpracy Labour Office w Whitchurch w formie pytania: „jaką pozytywną pracę mógłby służyć dla Wielkiej Brytanii?”. Oświadczył, że mógłby zaoferować pracę naukową na temat bolszewizmu. Po kilku miesiącach otrzymał powiadomienie z ambasady USA, że Departament Stanu wyraża zainteresowanie jego działalnością i proponuje mu współpracę. Duchowny skorzystał ze złożonej propozycji i kontynuował ją aż do śmierci. W 1949 r. wskutek likwidacji obozu w Tilstock przeniósł się do Londynu, gdzie nawiązał kontakt z Akcją Katolicką. W 1951 r. popadł w otwarty konflikt z przedwojennym likwidatorem Instytutu Naukowego Badania Komunizmu w Warszawie Witoldem Dębiczem, który zakwestionował badania Kwiatkowskiego nad „psychosferą bolszewizmu”. Dębicz negował także jego ustalenia na temat zbrodni katyńskiej, chwalać przy tym dobre warunki życia obozowego w ZSRR. W wyniku wewnętrznego śledztwa przeprowadzonego wśród polskich oficerów w Wielkiej Brytanii szybko ustalono jednak, że Witold Dębicz był agentem NKWD i miał na celu werbunek do radzieckich służb. W wyniku działalności Dębicza wielu polskich oficerów powróciło z angielskiej emigracji do komunistycznej Polski. Pod koniec 1951 r. na łamach emigracyjnego pisma „Od A do Z” ukazało się kilka artykułów szkalujących Kwiatkowskiego (m.in. *Agentury w akcji*, *Piłsudski i religia*) autorstwa nieznanego Adama Ponarowicza, który, jak się okazało, w rzeczywistości był Witoldem Dębiczem. W 1953 r. Kwiatkowski został wpłątany w tzw. sprawę biskupa warszawskiego Kaczmarka i podany jako świadek w procesie. Na łamach „Trybuny Ludu” (16 września 1953 r., nr 258) oskarżony został jako „szpieg dwójkarz” (podwójny szpieg) i agent Gestapo. Komunistyczna prasa polska przedstawiała Kwiatkowskiego jako „sługę dwóch panów: papieża i niemieckich policjantów”. W okresie 1950–1951 duchowny utrzymał żywe kontakty z ambasadą USA w Londynie. Dla Departamentu Stanu USA pisał

krótkie prace dotyczące bolszewizmu, które przekazywał Johnowi Wattsowi, przedstawicielowi Bank of the Manhattan Company. W latach 1951–1953 współpracował bezpośrednio z ambasadą USA, a jego osobami kontaktowymi byli Sam Davis i Raymond F. Courteney. Kwiatkowski zajmował się wówczas, między innymi, problem agentury sowieckiej na terytorium Stanów Zjednoczonych. Od 1955 r. podjął współpracę z redakcją „Voice of America”. W tym samym czasie pracował też dla rządu brytyjskiego, m.in. dla Eastern European Section Foreign Office Research Departament. Współpracował, m.in. z doradcą Churchilla do spraw wschodnich Birse'em oraz z Douglasem Hyde, angielskim ekskomunistą i czołowym ekspertem brytyjskim do spraw komunizmu. Do polskich współpracowników Kwiatkowskiego zaliczyć można Antoniego Zarębę i Piotra Paszkiewicza. W podczas współpracy z wyżej wymienionymi jednostkami Kwiatkowski napisał dwie broszury *Istota i charakter formy i ideologii markso-leninizmu i stworzonej przez niego rzeczywistości* oraz *Struktura i tajemnica centralnej organizacji bolszewizmu markso-leninowskiego*. W ostatnich latach życia natomiast stworzył 14-tomową pracę zatytułowaną *Istota i kształt marksizmu-leninizmu (bolszewizmu)*, która dziś znajduje się w bibliotece w Stanford. Kwiatkowski zmarł w 1970 r. w Nottingham w Wielkiej Brytanii. Jego spuścizna naukowa została przekazana do Archiwum Instytutu Hoovera na Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii³.

Kwiatkowski pozostawił po sobie olbrzymi dorobek prac analitycznych dotyczących funkcjonowania partii komunistycznej w Rosji, a także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Są to jednak bardziej refleksje baczego obserwatora życia politycznego komunistycznej (bolszewickiej) Rosji⁴, niejednokrotnie naocznego świadka, aniżeli teoretyka państwa i prawa, który konstruuje oryginalne koncepcje polityczne. Niemniej jednak z jego pism wyłania się choć ogólny, to interesujący obraz komunizmu jako ustroju zbrodniczego i niehumanitarnego. Warto podkreślić, że polski duchowny należał do grona pierwszych komentatorów, którzy przestrzegali polską opinię publiczną przed zbrodniczym charakterem komunistycznej doktryny. Już w 1925 r. w pracy poświęconej sowieckiej reformie rolnej wykazywał utopijny charakter bolszewickiej gospodarki⁵. Twierdził, że znaczenie bolszewickiego eksperymentu polegało na odebraniu własności ziemskiej prywatnym właścicielom przez „Rady włościańskie i batrackie (parobczańskie)”. Podkreślał, że w Sowietach prawo do posiadania ziemi może mieć tylko państwo, a korzystać z niej mogą „miejscowe instytucje demokratyczne” (komuny). Zwracał uwagę, że przy realizacji agrarnych planów bolszewicy

³ Ks. Antoni Kwiatkowski, *Biografia*, Hoover Institution, (materiały A. Kwiatkowskiego) Antoni Wincenty Kwiatkowski Papers, Collection number: 71013, Repository: Hoover Institution Archives Stanford, California 94305-6010.

⁴ Ks. Kwiatkowski używał zamiennie słów „komunizm” i „bolszewizm”.

⁵ Ks. A. Kwiatkowski, *Sowiecka reforma rolna. Przyczynek do zagadnień socjologicznych*, Warszawa 1925, s. 7 i n.

wykorzystywali analfabetyzm chłopów, wpajając im własną ideologię poprzez proste plakaty, na których za pomocą metody obrazkowej wyjaśniano funkcjonowanie i znaczenie komun. Wielokrotnie próbował przekonywać, że bolszewicy dokonali wielkiego oszustwa, tłumacząc swojemu ludowi, że dali ziemię ogółowi, a nie jednostkom. Tej obłudzie jednak nie ulegli niewykształceni chłopci rosyjscy, którzy nie godzili się na jakiegokolwiek zmiany w stosunkach własnościowych. Dlatego też celem bolszewizmu w jego początkowej fazie była likwidacja oporu włościan i wprowadzenie przymusowej reformy rolnej. Kwiatkowski pisał:

To też z chwilą dokonania rewolucji w całym kraju bolszewicy poczęli nacjonalizować, a właściwie rabować przede wszystkim większe gospodarstwa prywatne. Zaś po wypędzeniu ich właścicieli założyli w tych wszystkich gospodarstwach znane nam gospodarstwa sowieckie, czyli tzw. komuny⁶.

Taką reformę nazwał „niszczycielską” i „barbarzyńską”, ponieważ dochodziło do przymusowego odbierania płodów rolnych i, w konsekwencji, do głodu. Polski duchowny był jednym z pierwszych komentatorów, którzy na podstawie wyliczeń, statystyk, a także fotografii ukazywał tragedię radzieckich chłopów. W bardzo obrazowy sposób wyjaśniał polskiemu czytelnikowi, na czym polegała sowiecka reforma rolna i system komunistyczny. Jako pierwszy w 1925 r. donosił o fali masowego głodu w miastach i wsiach Związku Radzieckiego, która doprowadziła do niehumanitarnych zjawisk kanibalizmu na Ukrainie i Syberii. Udowadniał, że tylko w 1921 r. w bolszewickiej Rosji poniosło śmierć głodową około 24 milionów ludzi, z czego 7 milionów na Ukrainie⁷. Przekonywał, że głód rosyjski jest dowodem „bankructwa komunizmu”. W notatkach czytamy: „komunizm i głód to dwa nieodłączne zjawiska”. Jeszcze w 1925 r. ks. Kwiatkowski nie prognozował pozytywnych skutków reform Nowej Ekonomicznej Polityki z 1922 r. zaproponowanych przez Włodzimierza Lenina. Był przekonany, że deklaracje bolszewickiego wodza były jedynie zabiegiem propagandowym, który miał na celu uspić czujność chłopów radzieckich, a w rezultacie wyeliminować ze społeczeństwa bolszewickiego poczucie własności. Konstatował:

Swoją reformę rolną bolszewicy dokonali tylko niezliczonym mnóstwem pięknych słów, wspaniałych obietnic i haseł demagogicznych — w rzeczywistości zaś gospodarkę wiejską zniszczyli doszczętnie, a własnych wieśniaków doprowadzili do ostatniej nędzy i rozpacz. Po całej Rosji, aż dotąd rozlega się straszne, smutne a beznadziejne wołanie ludu wiejskiego: „pomogi”, tj. *ratunku*⁸.

W 1927 r. ks. Kwiatkowski pod pseudonimem Antoni Starodworski dokonał analizy całościowej oceny polityki gospodarczej komunistycznej Rosji. Według niego Lenin, kreując swoją politykę ekonomiczną, był ortodoksyjnym wyznawcą teorii Karola Marksa i przyjmował, że wszyscy obywatele z chwilą powstania

⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁷ *Ibidem*, s. 61.

⁸ *Ibidem*, s. 77.

państwa komunistycznego muszą stać się robotnikami wszechludowego syndykatu państwowego i powinni pracować na zasadach równości, tj. z zachowaniem należytej miary w pracy z jednoczesnym jednakowym, równym wynagrodzeniem. Kwiatkowski, powołując się na § 13 programu Rosyjskiej Komunistycznej Partii⁹ przyjęty na VIII zjeździe RKP w marcu 1919 r., twierdził, że rosyjscy komuniści uznali za pewnik ideologię Marksa i bezwzględnie realizują jego założenia teoretyczne. Jednakże zauważył, że „doktryna Marksa dla szkoły bolszewickiej” to już nie „księga mądrości”, lecz „jedynie deska ratunkowa na falach rozhulanego morza życiowego”¹⁰. Przekonywał, że bolszewicy za wszelką cenę pragnęli „unarodowić handel”, co w rezultacie pozwoliłoby im na jego całkowite zniszczenie. Likwidacja wolnego handlu była jednym z postulatów bolszewickich władz. Była też krokiem milowym do wprowadzenia władzy absolutnej. Niemniej jednak Kwiatkowski zauważył, że Lenin, ogłaszając 27 marca 1922 r. swój program gospodarczy w postaci Nowej Ekonomicznej Polityki, postanowił powrócić do dawnych „form kapitalistyczno-burżuazyjnych”. W jego odczuciu propozycje bolszewickiego przywódcy nie zawierały nic takiego, co by mogło przyczynić się do rozwoju myśli ekonomicznej:

w tym chaosie rewolucyjno-ideologicznym, jedyny tylko Lenin potrafił stanąć na uboczu i obserwować przebieg wypadków i kształtowania się stosunków politycznych i obok tego umiał on jeden tylko ocenić krytycznie całą sytuację oraz śmiało spoglądać w oczy smutnej dla komunizmu rzeczywistości¹¹.

Dla Kwiatkowskiego koncepcje liberalizacji gospodarki zaproponowane przez Lenina były „pociskiem, który niweczy istotę komunizmu” i klasyfikowały komunizm jako „karykaturę kapitalizmu”. Twierdził, że Lenin do bolszewickiej polityki wprowadził „nieugiętą i żelazną zasadę, że dla komunisty wyższym prawem absolutnym ma być prawo »rewolucji proletariackiej«, które wyklucza wszelkie przesłanki moralne jako niedopuszczalne, szkodliwe i niebezpieczne”¹². Jego zdaniem ideologia komunistyczna była tylko „mamiącym sztyldem dla nieuświadomionych rzeczy i frazesem o treści w każdym razie odmiennej, niż ta, pod pozorami której się ukrywa. Istotę jego wypełniają ohydne stosunki ideologicznej propagandy i bachanalia kapitalistyczna z wybujałymi i nieznośnymi cechami burżuazyjności nowoczesnej”¹³.

⁹ Paragraf 13 brzmiał: „W dziedzinie podziału produktów, zadanie władzy sowieckiej w chwili obecnej polega na tym, aby nieodstępnie i wytrwale przeprowadzić zmianę handlu na planowe i organizowane, w zakresie ogólnopaństwowym, rozdzielenie produktów. W tym celu należy organizować całą ludność w jedną sieć komun-konsumentów, zdolnych z największą szybkością, planowością, ekonomią i najmniejszym marnowaniem pracy rozdzielić wszystkie produkty niezbędne z zachowaniem jednocześnie ściślejszej centralizacji aparatu państwowego”.

¹⁰ A. Starodworski, *Istota i cechy komunistycznej polityki ekonomicznej na tle paragrafu 13-go programu Rosyjskiej Partii Komunistycznej z ilustracjami oryginalnymi*, Warszawa 1927, s. 22.

¹¹ *Ibidem*, s. 65.

¹² *Ibidem*, s. 71.

¹³ *Ibidem*, s. 118.

Na bazie stosunków własnościowych Kwiatkowski dokonał analizy stosunków rodzinnych i religijnych panujących w bolszewickiej Rosji. Główną tezę Kwiatkowskiego było stwierdzenie, że oprócz przemian społeczno-politycznych w ZSRR dokonuje się rewolucja w sferze obyczajowej, rodzinnej i religijnej. Jego zdaniem reformę życia rodzinnego, oprócz względów kulturalnych, bolszewicy uzasadniali względami „socjalnymi”, twierdząc, że kobieta w rodzinie chrześcijańskiej była niewolnicą, a jedynie komunizm jest w stanie wyzwolić ją z niewoli. Pisał, że komuniści pragnęli, aby państwo bolszewickie wzięło na siebie obowiązek wychowania dzieci, a tym samym zwolniło kobiety z obowiązków rodzinnych i przywróciło jej wolność i równość z mężczyznami. Zdaniem Kwiatkowskiego reforma obyczajowa w bolszewickiej Rosji prowadzić może do patologii społecznych, takich jak prostytutka i chuligaństwo¹⁴. Komuniści traktowali kobietę nie jak człowieka, ale „wprost jak towar wymienny gatunku podlegszego i odnos[ili] się do niej z pogardą, połączoną z beczelnością i zezwierzęceniem”¹⁵. Niemniej jednak Kwiatkowski zwrócił uwagę, że w drugiej połowie lat dwudziestych dwudziestego wieku w komunistycznej Rosji coraz częściej przebijał się pogląd o zastąpieniu dotychczasowego światopoglądu propagującego „wolną miłość” przez światopogląd oparty na kryterium pracy. Jego zdaniem bolszewicy zaczęli głosić hasło, że małżeństwo powinno być „związkiem pracy” o wspólnym mieniu.

Analizie ks. Kwiatkowskiego poddana została także bolszewicka prasa, którą nazwał „hańbą XX-go wieku”. Komunistyczne państwo propagowało swoją ideologię przez „urabianie opinii i nastrojów społecznych”. Polski duchowny przekonywał o manipulacyjnej roli komunistycznych redaktorów, którzy „z chaosu różnych, a zazwyczaj wyssanych z palca wiadomości, tworzyli »harmonijne« informacje”¹⁶. Warto wspomnieć, że obecność treści bolszewickich Kwiatkowski dostrzegał również w prasie polskiej. W 1939 r. napisał obszerną analizę *Infiltracja psychośferyczna triady bolszewizmu światowego 1931–1939*, w której w bardzo obrazowy i wnikliwy sposób przedstawił wpływy komunizmu na prasę polską. W 1937 r. w sposób niezwykle śmiały krytykował chrześcijańsko-demokratyczny dziennik „Polonia” wydawany w Katowicach przez Wojciecha Korfantego. W latach 1937–1939 prowadził nieustanny spór z redaktorami „Polonii”, zarzucając im promowanie komunizmu w Polsce i agenturalność wobec Kominternu. Konflikt urósł do takich rozmiarów, że ze szpalt czasopism został przeniesiony na salę sądową, jednak do czasu wybuchu II wojny światowej nie został rozstrzygnięty¹⁷. Według Kwiatkowskiego

system „Polonii” ujawniony w tym krytycznym okresie nosi znamiona apoteozowania zewnętrznej polityki SSSR, a tym samym komiternowskiej, jako wybitnie pokojowej wbrew

¹⁴ A. Starodworski, *Małżeństwo „cywilne” w Bolszewji i jego skutki. Głos komunistów o rozbijaniu życia rodzinnego przez rządzców komunistycznych*, Warszawa 1927, s. 9–10.

¹⁵ *Ibidem*, s. 11.

¹⁶ A. Starodworski, *Oświata i życie rodzinne w Sowietach*, Warszawa 1927, s. 5.

¹⁷ *Proces ks. Kwiatkowskiego jeszcze raz odroczony. „Polonia” jest komunistyczna, bo... zwalcza oś Rzym–Berlin*, „Polonia” 20 maja 1939, nr 3240, s. 12.

jego własnym dogmatom. [...] „Polonia” systematycznie i od dłuższego czasu uprawia propagandę polityki kominternowskiej w Polsce, przez jawne gloryfikowanie tej polityki na linii Moskwa-Praga-Paryż i energiczne zwalczania Rządu Polskiego za jego rzekomą „mylną i niewłaściwą” politykę w stosunku do elementów prokominternowskich na terenie Europy Zachodniej i do Sowietów, do której cały Naród Polski nie tylko żywi wstręt organiczny, lecz deklarował stanowczo walczyć z tą polityką, jako zagrażającą unicestwieniem Narodu, państwa i jego kultury¹⁸.

Warto zaznaczyć, że w Bibliotece Hoovera na Uniwersytecie w Stanford w Kalifornii znajdują się obszerne, wciąż niezbadane materiały analityczne autorstwa Kwiatkowskiego, które opisują rzekome wpływy bolszewizmu i Kominternu na organ Chrześcijańskiej Demokracji w Polsce.

Uwagi Kwiatkowskiego nie uszło także zagadnienie położenia Cerkwi prawosławnej w bolszewickiej Rosji. W 1930 r. twierdził, że w ZSRR doszło do załamania prawosławia, za które odpowiedzialna była sama hierarchia duchowna kościoła prawosławnego. Pisał, że od chwili wybuchu rewolucji bolszewickiej prawosławie rosyjskie przechodziło olbrzymi kryzys porównywalny do upadku ustroju carskiego: „Dzisiejsze prawosławie, to nie organizacja, ale rumowisko, nad którym unosi się *magni nominis umbra* — cień wspomnień jeszcze nie tak dawnej potęgi”¹⁹. Duchowny apelował do polskiej opinii publicznej, aby nie była obojętna na zjawisko upadku religii w ZSRR, dostrzegał bowiem w tym wielkie niebezpieczeństwo dla Polski związane z przenikaniem na jej tereny antyreligijnych, komunistycznych idei politycznych. Za kryzys prawosławia w Rosji Kwiatkowski obwiniał nie tylko głównego sprawcę, tj. władze bolszewickie, ale również najwyższych duchownych Cerkwi prawosławnej z patriarchą Tichonem na czele. Według Kwiatkowskiego władza sowiecka w stosunku do patriarchy okazała swoją wspaniałość i pozwoliła mu w okresie rewolucyjnym na głoszenie własnych poglądów. Niemniej jednak brak odwagi i kompromisowa postawa Tichona doprowadziły do upadku prawosławia w tym kraju: „Zdrada publiczna prawosławia przez patriarchę Tichona w szczególny sposób odbiła się na sprawie jedności cerkwi, która nie mając głowy widzialnej, szybko poczęła upadać i rozlatywać się na drobne części”²⁰. Kwiatkowski powtarzał za rosyjskim poetą i pisarzem Michaiłem Bułhakowem, że rosyjska religia osiągnęła stan „martwej cerkwi”, nie walcząc i nie „karcąc” samowładców rosyjskich, jak miało to miejsce za czasów Iwana Groźnego, ale poddała się propagandzie ateistycznej głoszonej przez bolszewickie władze. Polski prałat przekonywał, że stosunek władzy sowieckiej do Cerkwi prawosławnej polegał na systematycznym prześladowaniu jej wyznawców, co miało na celu całkowite zniszczenie i usunięcie religii z życia

¹⁸ Ks. A. Kwiatkowski, *Infiltracja psychosferyczna triady bolszewizmu światowego 1931–1939*, Materiał z Archiwum Instytutu Hoovera, Teczka Antoniego Kwiatkowskiego, s. 356, Collection number: 71013, Repository: Hoover Institution Archives Stanford, California 94305–6010.

¹⁹ A. Starodowski, *Patriarcha Tichon i załamanie się prawosławia w Rosji*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej”, 1930, t. II, s. 107.

²⁰ *Ibidem*, s. 124.

państwowego i „ludzkiej pamięci”²¹. Jego zdaniem główną odpowiedzialność za antyreligijną politykę w kraju Sowieków ponosiła Międzynarodówka Komunistyczna, która działała na terenie wszystkich republik sowieckich i państw europejskich: „Bezpośrednim zadaniem Kominternu jest osiągnięcie celu dwójakiego, mianowicie: wywołanie rewolucji światowej i zniszczenie chrześcijaństwa wraz ze śladami jego kultury cywilizacji. To ostatek jest bodaj najważniejszą tendencją Kominternu, gdyż z chwilą obalenia chrześcijaństwa, runie też w gruzy wszelki ustrój państwowy i społeczny oparty na zasadach chrystianizmu”²².

Walka Kominternu nie ograniczała się tylko do prawosławia, szeroko zakrojonej dyskryminacji poddawany był też Kościół katolicki. Kwiatkowski przewidywał „ostre starcie” między bolszewizmem, a światem katolickim²³. Jeszcze w 1931 r. przekonywał, że w początkowym okresie funkcjonowania państwa sowieckiego rząd rosyjski składał Watykanowi wiele obietnic i deklarował ustępstwa w sprawie działalności Kościoła katolickiego²⁴. Jednak, jak słusznie prorokował, mimo wielu „oszustw i zapewnień życzliwości dla kościoła” partia bolszewicka miała dyskryminować i represjonować duchowych katolickich:

Kościół Katolicki, twierdzą bolszewicy, nie można traktować na równi ze wszystkimi innymi chrześcijańskimi wyznaniem. To nie jest jedno z wielu wyznań, lecz [...] międzynarodowy wódz wszystkich oddziałów, działających na religijnym odcinku, pomimo pozorów walki między katolicyzmem, a innymi wyznaniem. Uderzając w Katolicyzm, uderzamy w Sztab Generalny wszystkich różnowyznaniowych zastępów kontrrewolucyjnych — nawet w tych krajach, gdzie Katolicyzm nie jest wyznaniem większości²⁵.

Podstawą ateistycznej polityki bolszewików była zasada, że jednostka jest częścią składową społeczeństwa sowieckiego i nie może wyznawać idei reakcyjnych, szkodliwych i sprzecznych z zasadami socjalizmu. W tym celu bolszewicy posługiwali się słowem pisany w postaci książek i prasy. Ten „książkowo-prasowy front” bolszewicki na początku rewolucji miał charakter „agitatorski”, następnie wraz rozwojem komunizmu przybrał formy bardziej dojrzałe i zaczął przybierać postać „psychosferyczną” skutecznie oddziałującą na masy. Kwiatkowski twierdził, że słowo drukowane w ideologii marksistowskiej była formą „elektronu psychosferycznego”, który wchodził w skład pełnej „psychosfery” komunizmu. Ta bezbożna działalność komunistyczna nie ograniczała się tylko do „mglistych aspiracji”, ale także praktycznej działalności: „W tym celu są utworzone w Sowietach specjalne seminaria antyreligijne, których zadaniem jest kształcenie aktywu, czyli misjonarzy, przeznaczonych do krzewienia ateizmu we wszystkich krajach świata”²⁶.

²¹ A. Starodowski, *Dzieje cerkwi prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934, s. 117.

²² *Ibidem*, s. 132.

²³ *Ibidem*, s. 142–143.

²⁴ A. Starodowski, *Watykan i sowiety*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” 1931, t. VII, s. 61.

²⁵ A. Starodowski, *Katolicyzm a komunizm*, Warszawa 1936, s. 8.

²⁶ *Ibidem*, s. 31.

Celem bolszewików było stworzenie związków „wojujących bezbożników”, którzy niczym misjonarze mieli szerzyć idee komunistyczne.

W swoich refleksjach Kwiatkowski uwypuklał także rolę młodzieży w propagandzie komunistycznej. Jego zdaniem bolszewicy kładli szczególny nacisk na „młodych inteligentów” pochodzących z różnych rejonów świata, którzy odpowiednio szkoleni w Moskwie mieli szerzyć idee antyreligijne w Europie, Azji, Afryce, a także Ameryce Południowej. „Psychosfera bolszewizmu” szerzona przez młodzież ateistyczną obejmuje posługiwanie się taki środkami przekazu, jak teatr, kino i masowe widowiska. Dlatego Kwiatkowski przestrzegał społeczeństwo polskie przed przenikaniem treści komunistycznych do opinii publicznej w niewinnych, wydawałoby się, formach: „I u nas w Polsce również znajdują się i działają ekspozytury kominternowskie w postaci naszych domorosłych wolnomysłieli i tzw. »postępowców« usiłującymi »legalnymi« sposobami realizować program Kominternu, by tem samemu torować drogę bolszewizmowi”²⁷. Słowa przestrogi kierował także, jeżeli nie zwłaszcza, do duchowieństwa polskiego, które również poddawane było umiejętnej manipulacji bolszewickiej. Obawiał się, że „niewyrobiony politycznie” polski kler padnie ofiarą „psychosfery bolszewickiej” i zostanie wciągnięty w „politykierskie partyjne gierki”. Zdaniem Kwiatkowskiego jedynie Akcja Katolicka, której działaniom patronował Pius XI, posiadała ideowe i organizacyjne środki przeciwstawienia się światowemu komunizmowi.

Wrogą politykę Kominternu Kwiatkowski dostrzegał nie tylko w Polsce, soczewkę bacznej uwagi kierował też w stronę Czechosłowacji. W 1936 r. w książce *Sowieci nad Cisą* demaskował czeską nieprzychylność do narodu polskiego, która, jego zadaniem, wynikała z domniemanego przeświadczenia o własnej wyższości i przychylnej postawie wobec Kominternu, a co za tym idzie, wobec Związku Radzieckiego. Wysnuł tezę, że Czesi za wszelką cenę zmierzają do złączenia z Rosją poprzez tzw. korytarz czesko-rosyjski, który miał być wyrazem praktycznego działania „idei panslawizmu”. Do głównego rzecznika tej idei Kwiatkowski zaliczał czeskiego filozofa, pisarza i polityka Franciszka Palackiego (1798–1876). Ten XIX-wieczny „wskrzęsiciel i budziciel” narodu czeskiego opowiadał się, z jednej strony, za realnym i przyjacielskim przymierzem Czech z Rosją, a z drugiej, za likwidacją państwowości polskiej. Twierdził, że Polacy, Rusini i Ukraińcy winni stać się „jedną całością z Rosją carską” i tak oto w ten sposób zostanie osiągnięta „idea panslawistyczna”. Kwiatkowski zauważał, że panslawistyczne hasła przyjęła grupa tzw. młodoczechów z prezydentem Tomaszem Masarykiem na czele:

Oдноśnie samego Masaryka to jego *credo* polityczne nie posiadało znacznych odchyień od ogólnych poglądów polityków czeskich. Polityka Masaryka tem różniła się od stanowiska innych polityków czeskich, że tezę rusofilstwa maskował formułkami teoretycznymi, których treścią było krytyczne ustosunkowanie się tylko do osoby cara rosyjskiego, a nie ogólnej polityki rosyjskiej. Pod tym względem Masaryk całkowicie solidaryzował się z rządem carskim,

²⁷ *Ibidem*, s. 34.

zwłaszcza w sprawie polskiej, nie uznając niepodległości Polski, a wysuwając tylko jej ścisłe zjednoczenie z Rosją²⁸.

Kwiatkowski zarzucał Tomaszowi Masarykowi i Edwardowi Beneszowi antypolski kurs podczas obrad Ligi Narodów. Przekonywał, że politycy czescy dyskredytowali polskie dążenia narodowościowe, a w szczególności działania polskich dyplomatów zmierzające do stworzenia silnej Polski, która mogłaby odgrywać znaczącą rolę w Europie Środkowo-Wschodniej. W tym celu czeska polityka zagraniczna zmierzała do stworzenia „korytarza czeskiego” łączącego Rosję z Czechami i obejmującego swoim zasięgiem Ruś Zakarpacką i Galicję Wschodnią, łącznie z jej stolicą — Lwowem. Według Kwiatkowskiego Czesi pragnęli przejąć roponośne rejony przemysłowe Galicji Wschodniej, z Borysławiem i Drohobyczem. Twierdził, że w tym celu koncentrowali wojsko na granicy polskiej, wyzyskiwali do tego powracających z Włoch jeńców narodowości ukraińskiej, z których formowali organizację wojskową. Prawdopodobnie chcieli zainspirować powstanie w Małopolsce, aby następnie połączyć się ze zbliżającymi do Zbrucza bolszewikami, stąd też przygotowywane na terenie Rusi transporty amunicji²⁹. Należy zauważyć, że poglądy ks. Kwiatkowskiego na politykę czeską pokrywały się ze stanowiskiem polskiego dyplomaty międzywojennego, a po II wojnie światowej profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — Jana Stanisława Łosia, który w swoich niepublikowanych pamiętnikach pisał o wrogości czechosłowackiego premiera Edwarda Benesza do Polaków i Polski: „Przyjacielem Polski dr Benesz nie był, Polaków jakoś instynktownie nie lubił, nie był on też na ogół przez nich lubiany. On to — jak przynajmniej sądzono — ukuł przezwisko Polski »Ein Säsonstaat« [...]»³⁰. W innym miejscu czytamy: „Dr Benesz nie był mi osobicie sympatyczny, skojarzył się w mym umyśle z kiplingowskim szczurem — Szuszundrą, który zawsze chodzi nocą pod ścianami i zawsze znalazł coś dobrego dla siebie”³¹. W rozważaniach Kwiatkowskiego zaś znajdziemy twierdzenie, że Czesi w dużym stopniu ulegli „psychosferze” bolszewizmu, co było swoistym pokłosiem głoszonego wcześniej „panslawizmu” i „moskalofilstwa”:

Utopijne poglądy polityków czeskich na rolę Rosji w życiu narodów słowiańskich, chociaż były pewną przeszkodą dla bolszewików w nastawieniu opinii czeskiej na modłę potrzeb polityki sowieckiej, tym niemniej dawały powód do akcji pośredniej i wstępnej w zakresie programowym i taktycznym polegającym na nieco skomplikowanej operacji przekształcenia rusofilstwa w bolszewikofilstwo³².

Do głównych szermierzy owego „bolszewikofilstwa” w Czechosłowacji Kwiatkowski zaliczył polityków komunistycznych Józefa Dora, Jerzego Wolкера,

²⁸ A. Starodworski, *Sowieci nad Cisą*, Warszawa 1936, s. 10.

²⁹ *Ibidem*, s. 17.

³⁰ J.S. Łoś, *Pamiętniki*, niepublikowany materiał z prywatnych zbiorów Marka Łosia, s. 8.

³¹ *Ibidem*, s. 8.

³² A. Starodworski, *Sowieci nad Cisą...*, s. 23.

Jarosława Leiferta i Wacława Narwala. Podpierając się statystyczną analizą postawy społeczeństwa czechosłowackiego, polski duchowny przekonywał o jego głębokim „zbolszewizowaniu” wywołanym importem ideologii komunistycznej. Jego zdaniem prasa, literatura, sztuka i teatr czeski zostały poddane „psychosferze komunizmu”, co z kolei rozbudzało czeskie nadzieje na budowę czeskiego komunistycznego silnego państwa, czyli „imperialistyczno-militarnego bastionu Kominterny w Europie Środkowej”³³.

Podsumowując myśl polityczną Antoniego Kwiatkowskiego (Antoniego Starodworskiego), należy zaznaczyć, że cechowała się ona sporą oryginalnością spojrzenia na rodzące się na wschodzie Europy imperium zła, jakim był Związek Radziecki. Niekiedy można odnieść wrażenie, że poglądy polskiego duchownego mają charakter utopijny i zostały nacechowane dużym osobistym ładunkiem emocjonalnym. Niemniej jednak nie należy zapominać o tym, że to właśnie dzięki relacjom księdza Kwiatkowskiego polskie i zachodnioeuropejskie społeczeństwa po raz pierwszy dowiadywały się, jakim zbrodniczym systemem był komunizm (bolszewizm). Badania nad „psychosferą” komunizmu wniosły poważny wkład w rozwój światowej sowietologii. Z wysuwanych przez Kwiatkowskiego teorii korzystali niejednokrotnie żyjący w czasach powojennych eksperci światowej polityki, chociaż przez okres funkcjonowania Związku Radzieckiego nie mogły się one przebić do wiadomości społeczeństw objętych zasięgiem ideologii komunistycznej. Prawdziwe oblicze komunizmu, tak trafnie zdemaskowane przez polskiego księdza, niestety, przez długie lata jeśli nie pozostawało w sferze tabu, to było mocno tuszowane, a refleksje krytyczne wobec „jedynie słusznej ideologii” skutecznie negowane lub przyjmowane z głębokim niedowierzaniem. Patrząc z perspektywy XXI wieku na doświadczenia Europy Wschodniej, należy stwierdzić, że to właśnie Antoniemu Kwiatkowskiemu historia przyznała pełną rację.

Bibliografia

- Kornat M., *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, cz. I, Kraków 2003.
- Kwiatkowski A., *Biografia*, Hoover Institution, (materiały A. Kwiatkowskiego) Antoni Wincenty Kwiatkowski Papers, Collection number: 71013, Repository: Hoover Institution Archives Stanford, California.
- Kwiatkowski A., *Infiltracja psychosferyczna triady bolszewizmu światowego 1931–1939*, Materiał z Archiwum Instytutu Hoovera, Teczka Antoniego Kwiatkowskiego, s. 356, Collection number: 71013, Repository: Hoover Institution Archives Stanford, California 94305–6010.
- Kwiatkowski A., *Sowiecka reforma rolna. Przyczynek do zagadnień socjologicznych*, Warszawa 1925, s. 7 i n.
- Łoś, J.S., *Pamiętniki*, niepublikowany materiał z prywatnych zbiorów Marka Łośa.

³³ *Ibidem*, s. 44.

- Marszał M., *Myśl polityczna Stronnictwa Faszystów Polskich 1925–1926*, [w:] *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*, red. E. Olszewski, Lublin 2004, s. 283–291.
- Proces ks. Kwiatkowskiego jeszcze raz odroczone*. „Polonia” jest komunistyczna, bo... zwalcza oś Rzym–Berlin, „Polonia” 20 maja 1939, nr 3240, s. 12–13.
- Starodworski A., *Dzieje cerkwi prawosławnej w ZSRR*, Warszawa 1934.
- Starodworski A., „Faszysta Polski” 4 lipca 1926, nr 9, s. 2–3.
- Starodworski A., *Istota i cechy komunistycznej polityki ekonomicznej na tle paragrafu 13-go programu Rosyjskiej Partii Komunistycznej z Ilustracjami oryginalnymi*, Warszawa 1927.
- Starodworski A., *Katolicyzm a komunizm*, Warszawa 1936.
- Starodworski A., *Małżeństwo „cywilne” w Bolszewji i jego skutki. Głos komunistów o rozbijaniu życia rodzinnego przez rządów komunistycznych*, Warszawa 1927.
- Starodworski A., *Oświata i życie rodzinne w Sowietach*, Warszawa 1927.
- Starodworski A., *Patriarcha Tichon i załamanie się prawosławia w Rosji*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” 1930, t. II, s. 107–108.
- Starodworski A., *Sowieci nad Ciszą*, Warszawa 1936.
- Starodworski A., *Watykan i sowiety*, „Nasza Przyszłość. Wolna Trybuna Zachowawczej Myśli Państwowej” 1931, t. VII, s. 60–62.

COMMUNISM IN ANTONI KWIATKOWSKI'S VIEWS (1920–1939)

Summary

Research into the communist doctrine has had its tradition in Poland. Polish Soviet studies schools in the Second Republic were the first academic centres to study the state, law, government and culture under Bolshevik rule. Some of these schools tackled the problem of communism in its socio-economic aspect (e.g. Socio-Economic Institute in Warsaw headed by Ludwik Kulczycki), international aspect (Academic Research Institute of Eastern Europe in Vilnius founded by Prof. Stefan Ehrenkreutz and Eastern Institute in Warsaw organised by Włodzimierz Warkan) or national aspect (Nationalities Research Institute in Warsaw headed by Stanisław Thugutt). There were also academic centres studying communism in its ideological and political aspects. They include the Communism Research Institute in Warsaw headed by Rev. Antoni Kwiatkowski (pseudonym: Antoni Starodworski). The author of the article focuses on the political thought of one of the first commentators and analysts of Russian communism in the inter-war period, Rev. Antoni Kwiatkowski (1890–1970). In particular, he presents Rev. Kwiatkowski's views on problems relating to socio-economic relations, religious persecution and propaganda of Bolshevik Russia. This last aspect was the most important in the research conducted by Rev. Kwiatkowski, who assumed that the Bolsheviks' "book and press front" took the form of fully-fledged propaganda regarded by him as a "psychospheric" phenomenon, successfully influencing the masses. He claimed that the printed word in the Marxist ideology was a form of "psychospheric electron," which was part of communism's complete "psychosphere." According to the present author, the research carried out by the pioneer of Polish Soviet studies had a considerable impact on the understanding of the essence of communism as well as political ideas promoted by its followers.

Keywords: thought, politics, communism, propaganda, psychosphere.

Maciej Marszał
marszal@prawo.uni.wroc.pl